



## Koalicja nieufności – przełamanie klinczu politycznego w Bułgarii

Jakub Pieńkowski

6 czerwca br. parlament Bułgarii zatwierdził rząd i tym samym oddalił perspektywę kolejnych przedterminowych wyborów (byłyby piąte w ciągu dwóch lat). Gabinet tworzy centroprawicowa partia Obywatele na rzecz Europejskiego Rozwoju Bułgarii (GERB) oraz wrogiej jej sojusznicy centrolewicowej Kontynuujemy Zmiany (PP) i liberalnej Demokratycznej Bułgarii (DB). Koalicja ma rządzić przynajmniej półtora roku z rotacją premiera po dziewięciu miesiącach. Jej trwałości sprzyja zbieżna orientacja euroatlantycka partnerów, która daje też szanse na wejście Bułgarii do strefy Schengen i euro oraz intensyfikację pomocy dla Ukrainy.

**Dwuletni klincz.** [Masowe protesty z 2020 r.](#) przeciwko systemowej korupcji uosabianej przez Bojka Borisowa, trzykrotnego premiera i do dziś prezesa GERB, podważyły [trwające dekadę status quo w bułgarskiej polityce. W wyborach z kwietnia 2021 r.](#) – ostatnich w konstytucyjnym terminie – wygrał GERB, ale nie miał większości ani zdolności koalicyjnej. Wrogie mu partie, które weszły do parlamentu na fali protestów, także nie miały większości, [co doprowadziło do przedterminowych wyborów](#). One również nie pozwoliły na powołanie rządu, co skutkowało kolejnymi – w listopadzie 2021 r., po których udało się powołać rząd Kirila Petkowa z PP. [Upadł on już w sierpniu 2022 r. po opuszczeniu eklektycznej koalicji przez partię Są Tacy Ludzie \(ITN\) chimerycznego celebryty Sławiego Trifonowa.](#)

Wybory z kwietnia br. – czwarte przedterminowe z kolei – utrzymały klincz w 240-osobowym parlamencie. Najsilniejszy GERB ma 69 mandatów, a wrogiej mu sojusznicy PP-DB – 64. Obie frakcje odrzucały koalicję z trzecią partią – nacjonalistycznym i radykalnie prorosyjskim Odrodzeniem, 37 posłów, a także z bardziej umiarkowaną postkomunistyczną Bułgarską Partią Socjalistyczną, mającą 23 mandaty. Ruch na rzecz Praw i Wolności (DPS) – z 36 miejscami – nie mógł być partnerem dla PP-DB, ponieważ oskarżany jest o tworzenie z GERB układów korupcyjnych. ITN z kolei – 11 posłów – nie byłaby wiarygodnym

koalicjantem, jako że Trifonow rozbił koalicję wokół rządu Petkowa.

**Rotacyjne rządy.** GERB i PP-DP do porozumienia skłoniła obawa przed kolejnymi przedterminowymi wyborami, które zapewne nie przełamałyby impasu, za to wzmocniłyby Odrodzenie. Umowie sprzyjał zbieżny stosunek obu ugrupowań do UE i NATO oraz niechęć do nieformalnej władzy prezydenta Rumena Radewa. Mimo nominalnie niewielkich prerogatyw faktycznie rządził on krajem, ponieważ przy braku regularnego gabinetu nominował według uznania uległe mu rządy techniczne – Stefana Janewa, a potem Gyłyba Donewa.

GERB i PP-DB uzgodniły nową w Bułgarii formułę rządów. Obejmuje ona półtora roku współrządzenia, bez wskazania reguł jego ewentualnego dalszego funkcjonowania. Pierwsze dziewięć miesięcy premierem będzie były minister edukacji Nikołaj Denkow z PP. Zastąpi go Marija Gabriel z GERB, która do maja br. była komisarzem UE ds. innowacji, badań, kultury, edukacji i młodzieży. Zanim zacznie kierować rządem, będzie ministrem spraw zagranicznych i jedynym wicepremierem. Po rotacji ministrowie mają zachować stanowiska. W rządzie dominują eksperci, PP-DB objęła kilka resortów, zaś GERB jedynie MSZ – ma jednak wiceministrów.

Liderzy PP-DB obawiają się kompromitacji, ponieważ obiecywali, że nie dopuszczą GERB do rządów i rozliczą jego nadużycia. Dlatego nie uzgodnili umowy koalicyjnej, a jedynie

deklaracje o priorytetach rządu i uchwaleniu 30 ustaw. Petkow tłumaczy powołanie Gabriel na ministra i w przyszłości na premiera brakiem jej powiązań z krajową polityką oraz doświadczeniem w UE, które jest niezbędne dla wejścia Bułgarii do strefy Schengen i euro. Celem Borisowa jest jednak zawarcie formalnej koalicji, gwarantującej wpływy GERB. By ją wymusić, postępuje wiarołomnie, m.in. bez uzgodnienia odrzucił – wraz z Odrodzeniem i DPS – projekt ustawy antykorupcyjnej PP-DB, a do dalszych prac skierował własny.

**Wyzwania wewnętrzne i europejskie.** Głównym celem PP-DB jest zwiększenie odporności Bułgarii na korupcję. Podstawą ma być zmiana przepisów konstytucji o Naczelnej Radzie Sądownictwa (NRS) – wyodrębnienie w niej izby sędziów i prokuratorów bez wspólnego plenum – oraz o prokuraturze. Planowane zmiany są następstwem niemożności zdymisjonowania prokuratora generalnego Iwana Geszewa, który jest oskarżony o osłonę układów korupcyjnych. Dopiero wycofanie nieformalnego poparcia GERB w NRS – co było wstępnym warunkiem rządów z PP-DB – pozwoliło na jego dymisję.

Celem Denkowa jest przedstawienie projektu nowelizacji już w lipcu br. GERB i PP-DB mają 133 posłów wobec 160 koniecznych do jego przyjęcia. Dlatego zabiegają o wsparcie DPS, choć Petkow obawia się obstrukcji ze strony faktycznego lidera Ruchu – oligarchy Delana Peewskiego, [objętego przez USA sankcjami tzw. ustawy Magnickiego za korupcję](#). PP-DB chce też od GERB powołania wspólnej rady nominującej członków organów regulacyjnych i kontrolnych – naczelne stanowiska wakuują w kilkunastu z nich – m.in. prezesów Narodowego Banku Bułgarii, Krajowej Izby Kontroli, 11 członków NRS czy dwóch sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Według Denkowa tylko wdrożenie dalszych reform antykorupcyjnych jest gwarancją wejścia Bułgarii do strefy Schengen. Po rozmowach z partnerami z UE zapewnia on, że mogłoby to nastąpić od października br. w ruchu lotniczym, zaś w pełni – od 2024 r. Po oczekiwanym w lipcu pozytywnym raporcie Komisji Europejskiej o praworządności w Bułgarii wycofałoby weto Holandia, a następnie Austria, aby nie być jedynym blokującym.

Pod rządami Denkow–Gabriel Bułgaria ma spełnić kryteria konwergencji i wejść do strefy euro już 1 stycznia 2025 r. Dlatego budżet – uchwalony pilnie w miejsce prowizorium rządu technicznego – zakłada 3% deficytu i redukcję inflacji. PP-DB żąda od GERB gwarancji zablokowania inicjatywy referendalnej Odrodzenia w sprawie euro, ponieważ obawia się porażki – m.in. według sondażu Alpha Reseach z listopada ub.r. przyjęcia wspólnej waluty chce 33%, a przeciw jest 50% badanych.

**Pomoc Ukrainie.** GERB i PP-DB łączy gotowość – podzielana też przez DPS i ITN – pomocy Ukrainie. W czasie wizyty prezydenta Wołodymyra Zełenskigo w Sofii 6 lipca br. partie te przegłosowały deklarację poparcia dla członkostwa Ukrainy w NATO i zgodę na sprzedaż dwóch reaktorów i wyposażenia pierwotnie przeznaczonych dla [nieukończonych elektrowni jądrowej w Belene](#). Już wcześniej, w czerwcu br., minister obrony Dimitar Sojanow na spotkaniu NATO w Brukseli

zapewnił o wsparciu wojskowym Bułgarii „tak długo, jak to konieczne”. Rząd ponadto odsunął prezydenta od udziału w szczycie Sojuszu w Wilnie w lipcu br. Marginalizuje to wpływy Radewa, [który – choć potępia rosyjską inwazję – sprzeciwia się dostawom wojskowym dla Ukrainy](#). Tłumaczy to obawą o uwikłanie w wojnę z Rosją i utratę przez Bułgarię zdolności do obrony. Prezydent kontestował także uchwalone przez PP-DP, GERB i DPS polecenie parlamentu z listopada ub.r. nakazujące rządowi technicznemu Donewa wsparcie Ukrainy – jego minister obrony deklarował jedynie „broń strzelecką i nieco amunicji”.

Rząd Denkowa zapowiada nową transzę pomocy wojskowej dla Ukrainy. Bułgaria ma duże zapasy i możliwości produkcji amunicji radzieckich wzorów – w tym pocisków artyleryjskich 122 i 152 mm, czołgowych 125 mm oraz rakiet Grad, na których wciąż w dużym stopniu bazuje armia ukraińska. Realizowane przez rząd Petkowa dostawy – oficjalnie kupowane głównie przez USA i Wielką Brytanię – pomogły Ukrainie odeprzeć pierwszą fazę agresji. Ich skali dowodzi pięciokrotny wzrost eksportu broni z Bułgarii w 2022 r. – do 3 mld euro – w porównaniu z 2019 r., ostatnim przed pandemią COVID-19.

Nowy rząd zapowiada dołączenie do unijnego [programu zakupu miliona pocisków 155 mm](#) dla Ukrainy, co ma jednocześnie ułatwić bułgarskiemu przemysłowi przejście na produkcję kalibrów NATO. Chce także powrotu do rozmów – w ramach tzw. formatu Ramstein – o pozyskaniu od sojuszników nowoczesnej broni w zamian za oddanie Ukrainie uzbrojenia poradzieckiego. Radewowi i jego rządowi technicznemu zarzuca zaś zmarnotrawienie potencjału tego mechanizmu.

**Perspektywy i wnioski.** Porozumienie PP-DB i GERB przełamuje impas polityczny i umożliwia powołanie większościowego rządu mającego oparcie w parlamencie. Jego stabilność jest jednak niepewna, ponieważ partie są wobec siebie nieufne, co może skutkować kryzysami i zerwaniem współpracy – krytyczny może być moment rotacji premiera. Rozważana przez PP-DB zgoda na formalną umowę koalicyjną z GERB sprzyjałaby trwałości rządów, gdyż czytelne określenie zobowiązań zmniejszyłoby pole sporów między partnerami. Możliwe jednak, że Petkow będzie się od niej nadal odzygnął, obawiając się oskarżeń o zaprzeczenie Borisowowi, którego obiecał rozliczyć.

Euroatlantycka wspólnota ideowa PP-DB i GERB sprzyja reformom przybliżającym [Bułgarię do członkostwa w strefie Schengen i euro](#). Jest jednak możliwe, że Borisow deklarując współpracę, będzie sabotował zmiany antykorupcyjne rządu Denkow–Gabriel. Odsuwałoby to perspektywę przyjęcia euro przez Bułgarię i wejścia – wraz z nieformalnie zestawianą z nią Rumunią – do strefy Schengen. Byłoby to wbrew stanowisku Polski, która opowiada się za natychmiastową akcesją obu krajów.

Rząd Denkow–Gabriel włącza się w wydatną pomoc wojskową Ukrainie, odrzucając politykę niezaangażowania prezydenta Radewa. Zapowiedź rozmów w formacie Ramstein daje także perspektywę dostaw na Ukrainę np. bułgarskich czołgów T-72M, bojowych wozów piechoty BMP-23, haubic, a być może i systemów przeciwlotniczych S-300 oraz myśliwców MiG-29 i szturmowców Su-25.